



PK VIII TK 208.2020

SK 124/20

## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną G G. o stwierdzenie, że art. 510 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 1575 ze zm.), rozumiany w ten sposób, że „małżonka akcjonariusza będąca współwłaścicielem akcji na zasadach wspólności łącznej nie ma interesu prawnego dla dopuszczenia jej do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego w przedmiocie ujawnienia w rejestrze zmian dokonanych na podstawie kwestionowanych przez małżonkę akcjonariusza uchwał, co do których małżonka akcjonariusza wytoczyła powództwo o stwierdzenie ich nieważności”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1-3 w związku z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 33 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

## UZASADNIENIE

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującym stanem faktycznym.

Skarżąca jest współzałożycielem, akcjonariuszem oraz przewodniczącą rady nadzorczej spółki akcyjnej. Pozostałymi akcjonariuszami są jej mąż i córka oraz

Pismem z dnia lutego 2019 r. Skarżąca złożyła wniosek o dopisanie jej do księgi akcyjnej jako współuprawnionej (wraz z jej mężem) do akcji spółki, które wchodziły w skład majątku wspólnego Skarżącej i jej męża.

Postanowieniem z dnia marca 2019 r., sygn. , Sąd Okręgowy w G – na wniosek męża Skarżącej – udzielił zabezpieczenia w postaci m.in. zobowiązania spółki do traktowania męża Skarżącej jako wyłącznie uprawnionego do samodzielnego wykonywania praw korporacyjnych inkorporowanych z akcji. Zażalenie Skarżącej na to rozstrzygnięcie zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w G postanowieniem z dnia października 2019 r., sygn. .

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy, zwołane przez męża Skarżącej – większością akcji wykonywanych przez męża

Skarżącej, przy głosach przeciwnych oraz zaprotokołowanych sprzeciwach pozostałych akcjonariuszy, posiadających łącznie                      akcji – podjęło szereg uchwał w przedmiocie ustroju i organizacji spółki.

Starszy referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w G                      , postanowieniem z dnia                      kwietnia 2019 r., sygn.                      , na wniosek spółki, dokonał wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym–Rejestrze Przedsiębiorców zmian w zakresie organu uprawnionego do jej reprezentacji oraz przedmiotu działalności na podstawie uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia                      marca 2019 r.

Na powyższe orzeczenie skargę złożyła Skarżąca oraz domagając się oddalenia wniosku o wpis.

Postanowieniem z dnia                      czerwca 2019 r., sygn.                      , Sąd Rejonowy w G                      odmówił dopuszczenia Skarżącej (oraz                      do wzięcia udziału w sprawie oraz odrzucił skargę. Sąd ten stwierdził, że referendarz sądowy dopuścił się „rażącego naruszenia art. 510 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dopuszczenie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze uczestników [postępowania rejestrowego] obu skarżących”, gdyż „skarżące nie są zainteresowanymi w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., bowiem wynik niniejszego postępowania rejestrowego nie dotyczy ich obowiązków lub praw. Te ostatnie zostały bowiem już wcześniej ukształtowane uchwałą właściwego organu spółki, mocą którego pozbawione zostały funkcji członka konkretnego organu tejże osoby prawnej”.

Zażalenia na powyższe postanowienie złożyły Skarżąca oraz

Sąd Okręgowy w G                      rozpoznał łącznie oba zażalenia, oddalił je postanowieniem z dnia                      grudnia 2019 r., sygn.                      , dzieląc stanowisko sądu pierwszej instancji.

Niegodność z przedstawionymi wzorcami kontroli Skarżąca zarzuciła przepisowi art. 510 § 1 k.p.c. w rozumianemu w ten sposób, że „małżonka akcjonariusza będąca współwłaścicielem akcji na zasadach wspólności łącznej nie ma interesu prawnego dla dopuszczenia jej do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego w przedmiocie ujawnienia w rejestrze zmian dokonanych na podstawie kwestionowanych przez małżonkę akcjonariusza uchwał, co do których małżonka akcjonariusza wytoczyła powództwo o stwierdzenie ich nieważności”. Zdaniem Skarżącej art. 510 § 1 k.p.c. otrzymał – w wyniku stałej, powtarzalnej i powszechnej praktyki sądowej – określone znaczenie, które może podlegać kontroli konstytucyjności. Wedle Skarżącej, wskazane w *petitum* skargi konstytucyjnej rozumienie art. 510 § 1 k.p.c. jest przedmiotem „pewnej stałej i powszechnej praktyki sądów, które rozpatrują wnioski o dopuszczenie małżonka akcjonariusza (współwłaściciela akcji) do udziału w postępowaniu rejestrowym” (skarga konstytucyjna, s. 19). Jak przekonuje Skarżąca, „[z]godnie z ową praktyką orzeczniczą małżonka akcjonariusza, będący współwłaścicielem akcji na zasadach wspólności łącznej, nie ma interesu prawnego dla dopuszczenia go do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego w przedmiocie ujawnienia w rejestrze zmian dokonanych na podstawie kwestionowanych przez małżonka akcjonariusza uchwał, co do których małżonka akcjonariusza wytoczył powództwo o stwierdzenie ich nieważności” (*ibidem*, s. 19-20). W skardze konstytucyjnej podkreślono, że u podstaw tej praktyki leży bezzasadne zrównanie statusu małżonka akcjonariusza (współwłaściciela akcji) sprzeciwiającego się podejmowaniu uchwał i zaskarżającego uchwały, z których wywodzone są „skutki rejestrowe” z sytuacją akcjonariusza zgłaszającego swój udział w postępowaniu rejestrowym. Co do zaś odmowy dopuszczenia do udziału w postępowaniu rejestrowym samego akcjonariusza praktyka orzecznicza przywołuje z reguły argument z ograniczonej kognicji sądu rejestrowego, co wynika z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. z 2021 r., poz. 112 ze zm.). Przyjmuje

się bowiem, że podmioty, które są legitymowane do kwestionowania uchwał stanowiących podstawę wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (dalej: „KRS”), nie są uznawane za podmioty zainteresowane w rozumieniu wynikającym z art. 510 § 1 k.p.c., a interes tych podmiotów może być uznany jedynie za interes faktyczny (a nie prawny) nie rodzący obiektywnej potrzeby wzięcia udziału w postępowaniu rejestrowym. Takie rozumienie przepisu art. 510 § 1 k.p.c. ma zastosowanie również do małżonka akcjonariusza wpisanego do księgi akcyjnej, w sytuacji, w której małżonek akcjonariusza, będący współwłaścicielem akcji na zasadach wspólności łącznej, kwestionuje uchwały będące podstawą wpisu w odrębnym postępowaniu w przedmiocie stwierdzenia nieważności tych uchwał. „[T]ak wykreowana stała, powtarzalna i powszechna praktyka sądowa” narusza – zdaniem Skarżącej – wskazane w skardze konstytucyjnej wzorce kontroli.

Wyjaśniając naruszenie art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji (tak w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej; w jej *petitum* oba wskazane przepisy ustawy zasadniczej ujęto jako odrębne wzorce – bez użycia formuły związkowej) Skarżąca w pierwszej kolejności podkreśliła, że kwalifikacja sytuacji, w której sąd rozstrzyga w postępowaniu o wpis do KRS do kategorii sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji nie budzi wątpliwości. Przez pojęcie „postępowanie rejestrowe” należy zaś rozumieć postępowanie obejmujące wszystkie związane z tym czynności, w tym także wywołane wnioskiem o dopuszczenie do udziału w tym postępowaniu. Skarżąca nie kwestionuje, że rola sądu w postępowaniu rejestrowym jest inna niż rola sądu, który rozstrzyga w przedmiocie zaskarżonych uchwał dotyczących – podlegających wpisowi do rejestru – zmian w organach spółki. Nie zmienia to jednak faktu, iż również w postępowaniu rejestrowym sąd, poza ustaleniem, czy istnieją podstawy formalne dokonania wpisu, winien także ocenić także wszelkie okoliczności faktyczne mające wpływ na sytuację prawną potencjalnych uczestników, a przez to – rozstrzygnąć o ich ewentualnym interesie prawnym i w konsekwencji o dopuszczeniu do udziału w postępowaniu. Przyjęta

w orzecznictwie sądowym wykładnia art. 510 § 2 k.p.c., zgodnie z którą małżonek akcjonariusza jest pozbawiony ochrony sądowej, stanowi naruszenie prawa do sądu i zamknięcie drogi sądowej, nieznanające usprawiedliwienia ani przez wzgląd na bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochronę środowiska, zdrowia i moralności publicznej.

Zdaniem Skarżącej, przepis art. 510 § 2 k.p.c., w zakwestionowanym – wynikającym z utrwalonej praktyki orzeczniczej – jego rozumieniu, narusza także art. 21 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1-3 w związku z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 33 ust.1 Konstytucji.

Punktem wyjścia przedstawionej w tym zakresie argumentacji Skarżącej jest spostrzeżenie, że art. 64 ust. 2 Konstytucji ustanawia zasadę równej dla wszystkich ochrony prawnej prawa własności, która winna być w szczególności odniesiona do praw każdego z małżonków, w przypadku, gdy prawo to należy do ich majątku wspólnego, zaś art. 64 ust. 3 ustawy zasadniczej – dopuszczalne formy i granice ograniczenia tego prawa. W skardze konstytucyjnej przywołano ukształtowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy dotyczące akcji, jako przedmiotu własności, należącego do majątku wspólnego małżonków. Z prezentowanego głównie w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska wynika przede wszystkim, że przedmiotem majątku wspólnego małżonków mogą być tylko prawa (obowiązki) o charakterze majątkowym, nie korporacyjnym. Udział, w jego przejawie majątkowym, odzwierciedlającym prawa „własnościowe” w spółce, staje się elementem majątku wspólnego, natomiast prawa (obowiązki) korporacyjne wykonuje tylko małżonek-udziałowiec, nabywca udziału – akcjonariusz. Skarżąca zakwestionowała ten pogląd twierdząc, że prowadzi on do wydrażenia uprawnień właścicielskich małżonka akcjonariusza, gdyż małżonek ów, poza samym tytułem własności, nie ma żadnych uprawnień właścicielskich – nie tylko korporacyjnych, ale też prawa do dysponowania tym przedmiotem majątkowym. Jest on źródłem uprzywilejowania jednego małżonka kosztem drugiego

i dlatego – zdaniem Skarżącej – stoi w sprzeczności z art. 33 ust. 1 Konstytucji, stanowiącym, że kobieta i mężczyzna mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

Przed odniesieniem się do zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej należy rozważyć dopuszczalność postępowania w tym przedmiocie.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, może wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego, kierując ją przeciwko aktowi prawnemu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach albo obowiązkach konstytucyjnych. Skargę wnosi się „na zasadach określonych w ustawie”, przy czym obecnie jest to ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: „u.o.t.p.TK”). Wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji uprawnienie do złożenia skargi konstytucyjnej może być zatem realizowane jedynie w zakresie przewidzianym w u.o.t.p.TK i po spełnieniu określonych w niej wymagań formalnych.

Pierwszą z określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanek kwestionowania ustawy lub innego aktu normatywnego jest wymaganie, by sąd lub organ administracji publicznej wydał orzeczenie na jego podstawie, czyli – w praktyce – w oparciu o konkretny przepis lub przepisy, na podstawie których, w procesie stosowania prawa, zdekodowana została norma zastosowana w sprawie skarżącego. Druga wymaga uzyskania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach, trzecia zaś wiąże się z koniecznością wykazania, że ustawa lub inny akt normatywny, będące podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, stanowią źródło naruszenia jego wolności lub praw.

Przesłanki określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, warunkujące dopuszczalność skargi konstytucyjnej, są ściśle związane z wymogami formalnymi, których dopełnienie ciąży na skarżącym. Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 1-3 u.o.t.p.TK, skarga konstytucyjna zawiera określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do których skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu.

Dodatkowo wskazać trzeba, iż art. 79 ust. 1 Konstytucji zakłada, że podmiot wnoszący skargę konstytucyjną działa nie w obronie prawa w ogóle, ale w obronie swojego indywidualnego prawa człowieka lub obywatela określonego w Konstytucji. Skarga konstytucyjna nie stanowi *actio popularis*. Konsekwencją tego założenia jest spoczywający na skarżącym obowiązek wykazania osobistego (subiektywnego) i aktualnego interesu prawnego w merytorycznym rozpoznaniu skargi. Z tego też punktu widzenia tym bardziej zrozumiałe i oczywiste jest ograniczenie przedmiotu zaskarżenia – w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną – wyłącznie do tych unormowań, które były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji, oraz ograniczenie możliwości powoływania wzorców kontroli do takich tylko, które owe wolności lub prawa wyrażają.

Szczególnym, choć w istocie wynikającym ze wskazanych już przesłanek, wymogiem skargi konstytucyjnej – jako indywidualnego środka ochrony wolności i praw konstytucyjnych – jest konieczność istnienia „związku funkcjonalnego” między ewentualnym orzeczeniem niezgodności zakwestionowanej regulacji



z Konstytucją, a sytuacją prawną skarżącego. Istnienie takiego związku warunkuje bowiem interes prawny skarżącego w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi. Jego brak ma zaś miejsce wówczas, gdy nawet wyrok o niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów nie mógłby wpłynąć na sytuację skarżącego i nie powodowałby skutków sanujących naruszenie wskazanych w skardze wolności i praw konstytucyjnych (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2011 r., sygn. SK 26/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46 i z dnia 27 października 2015 r., sygn. SK 2/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 157).

W pierwszej kolejności należy poddać analizie spełnienie przez skargę konstytucyjną trzeciej ze wskazanych w art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanki, która wymaga, by rzeczywistym źródłem naruszenie konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego była ustawa lub innym akt normatywny. Ustalenia w tym zakresie winny uwzględniać fakt, iż w przedmiotowej skardze konstytucyjnej zakwestionowano – zdekodowaną z art. 510 § 1 k.p.c. – normę, zgodnie z którą „małżonka akcjonariusza będąca współwłaścicielem akcji na zasadach wspólności łącznej nie ma interesu prawnego dla dopuszczenia jej do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego w przedmiocie ujawnienia w rejestrze zmian dokonanych na podstawie kwestionowanych przez małżonkę akcjonariusza uchwał, co do których małżonka akcjonariusza wytoczyła powództwo o stwierdzenie ich nieważności”. Norma ta wynika – jak twierdzi Skarżąca – z rozumienia art. 510 § 1 k.p.c., które jest wynikiem stałej, powtarzalnej i powszechnej praktyki sądowej.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ukształtowany został pogląd, zgodnie z którym jeżeli utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu prawnego, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna

dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką. Stałość, powtarzalność i powszechność praktyki sądowej może zatem nadawać kwestionowanemu unormowaniu w sposób stały i powszechny określone znaczenie, podlegające następnie kontroli konstytucyjności (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lipca 2005 r., sygn. SK 37/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 87, z dnia 21 września 2005 r., sygn. SK 32/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95 i z dnia 17 października 2018 r., sygn. P 7/17, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 59). Ujawnienie tej zależności pomiędzy sferą stanowienia i stosowania prawa wymaga jednakże każdorazowo stwierdzenia, czy w istocie rzeczy mamy do czynienia z taką właśnie powtarzalną i powszechną metodą wykładni określonego przepisu (unormowania). Sytuację tę należy bowiem odróżnić od krytyki określonego nurtu lub linii orzecznictwa, a w przypadku konkretnej kontroli konstytucyjności, inicjowanej skargą konstytucyjną – od zakwestionowania rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie, na tle której taką skargę wywiedziono. Trybunał Konstytucyjny jest bowiem „sądem prawa” nie zaś „sądem faktów”, a w konsekwencji problematyka stosowania prawa, podobnie jak usuwanie wątpliwości co do wykładni przepisów, których treść nie ma jednoznacznej interpretacji w orzecznictwie sądowym, nie mieści się w zakresie jego kognicji. O ile więc sprawowaną przez Trybunał kontrolą konstytucyjności należy objąć także normy wyinterpretowane z przepisów prawa w toku ich powszechnej i stałej praktyki sądowej, choćby normy te nie wynikały *prima facie* z brzmienia przepisów, to nie może to jednak prowadzić do całkowitego zatarcia granic między skargą „na przepis” (skargą na wywiedzioną z niego treść normatywną) a skargą „na akt stosowania prawa” (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. SK 52/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 66).

Z obowiązującej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zasady skargowości wynika, że ciężar wykazania, iż doszło – przez stałość i powszechność praktyki – do nadania kwestionowanemu przepisowi prawa trwałego

i niekonstytucyjnego znaczenia, spoczywa na inicjatorze kontroli konstytucyjności. Skarżąca, na dowód, iż w orzecznictwie sądowym art. 510 § 1 k.p.c. jest rozumiany w ten sposób, że wyraża wskazaną w *petitum* skargi konstytucyjnej normę, oraz że rozumienie to jest utrwalone i powszechne, przedstawiła szereg orzeczeń sądów okręgowych i rejonowych.

Przed przystąpieniem do weryfikacji tej tezy należy pokrótce przypomnieć istotę unormowania zawartego w art. 510 § 1 k.p.c. oraz wskazać kontekst normatywny, w jakim przepis ten został zastosowany w sprawach, na tle których wywiedziono skargę konstytucyjną.

Zaskarżony przepis art. 510 § 1 k.p.c. stanowi, że „[z]ainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Na odmowę dopuszczenia do udziału w sprawie przysługuje zażalenie. Zgodnie z § 2 art. 510 k.p.c. „[j]eżeli okaże się, że zainteresowany nie jest uczestnikiem, sąd wezwie go do udziału w sprawie. Przez wezwanie do wzięcia udziału w sprawie wezwany staje się uczestnikiem, w razie potrzeby wyznaczenia kuratora do zastępowania zainteresowanego, którego miejsce pobytu jest nieznane, jego wyznaczenie następuje z urzędu”. Przepis art. 510 § 2 k.p.c. nie został zakwestionowany przez Skarżącą i nie jest przedmiotem niniejszego postępowania.

Przepis art. 510 k.p.c. dotyczy postępowania nieprocesowego, w którym nie występują przeciwstawne sobie strony. Podmiotami postępowania nieprocesowego są uczestnicy, których interesy mogą, ale nie muszą być sporne. Zainteresowanym, a więc ewentualnym uczestnikiem postępowania, jest każdy, czyich praw dotyczy wynik sprawy. Jak wskazuje się w doktrynie, uczestnikami w postępowaniu nieprocesowym mogą być: wnioskodawca, zainteresowany w rozumieniu art. 510 k.p.c. oraz tzw. uczestnicy z mocy prawa (uczestnicy konieczni)

[*vide* – P. Telenga, teza 1 do art. 510, [w:], A. Jakubecki [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów po nowelizacji 2019*, LEX/el., 2019, nr 10957]. Podstawowa kategoria, rozstrzygająca, czy konkretny podmiot jest zainteresowanym w sprawie, to „interes prawny”. Uczestnikiem postępowania nieprocesowego może być zasadniczo podmiot posiadający interes prawny (a więc nie emocjonalny, gospodarczy lub czysto faktyczny) – bezpośredni lub pośredni, tj. pozostający obok istoty oraz skutków mającego zapasć rozstrzygnięcia (*vide* – J. Gudowski, teza 2 do art. 510, [w:], T. Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające*, LEX nr 10372/2016). W niektórych odrębnych postępowaniach nieprocesowych wskazano w sposób wyczerpujący krąg uczestników, co jest równoznaczne z wyłączeniem stosowania art. 510 k.p.c. (np. art. 626<sup>1</sup> § 2 k.p.c. – postępowania wieczystoksięgowe). W innych określono krąg uczestników z mocy prawa (koniecznych), nie wyłączając jednak przy tym ewentualnego udziału innych podmiotów, o ile wykażą one – zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c. – iż są zainteresowanymi w sprawie (np. art. 546 § 1 i 2 k.p.c. – postępowanie w sprawach o ubezwłasnowolnienie).

Skarżąca zakwestionowała przepis art. 510 § 1 k.p.c., na podstawie którego odmówiono dopuszczenia jej do udziału w postępowaniu rejestrowym, którego przedmiotem był wniosek spółki akcyjnej o dokonanie wpisu do KRS. Zgodnie z art. 694<sup>3</sup> § 1 k.p.c., „[w]niosek do sądu rejestrowego prowadzącego Krajowy Rejestr Sądowy składa podmiot podlegający wpisowi do tego rejestru, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej”, a – jak stanowi § 2 artykułu 694<sup>3</sup> – „[p]odmiot podlegający wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego jest uczestnikiem postępowania, chociażby nie był wnioskodawcą. Przepisu art. 510 § 2 nie stosuje się”. Z przedstawionego unormowania wynika zatem, że podmiot podlegający wpisowi do rejestru (podmiot rejestrowy) jest koniecznym uczestnikiem postępo-

wania rejestrowego. Jest tak zarówno wówczas, gdy podmiot ten jest wnioskodawcą, ale również gdy wnioskodawcą jest innym podmiot albo wtedy, gdy postępowanie wszczęto z urzędu. Uczestnikami postępowania rejestrowego mogą być, na zasadach ogólnych, określonych w art. 510 § 1 k.p.c., również inne osoby, o ile wykażą istnienie interesu prawnego. Badając legitymację procesową, sąd, zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c., ocenia, czy zainteresowany rzeczywiście dysponuje interesem prawnym, i – w zależności od wyniku tego badania – dopuszcza go do udziału w sprawie w charakterze uczestnika lub odmawia takiego dopuszczenia (*vide* – O. Marcewicz, teza 1 do art. 694<sup>3</sup>, [w:] A. Jakubecki [red.], *Kodeks...*, *op. cit.*). Skoro bowiem ustawodawca nie wyłączył w postępowaniu rejestrowym stosowania art. 510 § 1 k.p.c., to ten, czyich praw dotyczy wynik postępowania o wpis do rejestru może wziąć udział w tym postępowaniu w każdym stanie sprawy, jeżeli zgłosi swój udział w sprawie. Wyłączenie stosowania art. 510 § 2 k.p.c. oznacza natomiast jedynie to, że sąd nie jest obowiązany do wezwania do udziału w sprawie rejestrowej podmiotu, który nie jest uczestnikiem (*vide* – P. Pruś, teza 3 do art. 694<sup>3</sup>, [w:] M. Manowska [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 478-1217*, LEX nr 11187/2020). Nie zmienia to faktu, iż „[e]lastyczna struktura podmiotowa postępowania rejestrowego pozwala na udział w nim zainteresowanych wynikiem tego postępowania na podstawie art. 510 § 1 k.p.c.” (P. Rawczyński, *Uczestnicy postępowania rejestrowego*, *Polski Proces Cywilny* nr 3/2019, s. 285).

W doktrynie podkreśla się, że specyfika postępowania rejestrowego, które ma na celu odzwierciedlenie w rejestrze zaistniałych zdarzeń faktycznych i prawnych, sprawia, iż wynik tego postępowania, czyli dokonanie wpisu w KRS, zwykle nie stanowi źródła praw i obowiązków osób trzecich. Źródłem tych praw i obowiązków są bowiem nie wpisy, ale – z reguły – zdarzenia prawne czy czynności organizacyjne związane z podmiotem rejestrowym. Dlatego też rzadko „osoby trzecie” mogą wykazać interes prawny we wstąpieniu do postępowania

rejestrowego, a udział w sprawach rejestrowych osób innych niż podmiot rejestrowy zdarza się sporadycznie (*vide* – A. Gałas, teza 2 do art. 694<sup>3</sup>, [w:] T. Szan- ciło [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506-1217*, Lega- lis/2019). Orzecznictwo Sądu Najwyższego tezę tę potwierdza. W postanowieniu z dnia 26 października 1999 r., sygn. II CKN 527/98, Sąd Najwyższy stwierdził przykładowo, że w rozumieniu art. 510 k.p.c. nie jest zainteresowanym w sprawie o rejestrację związku zawodowego zakład pracy, na obszarze którego ma działać utworzony związek (LEX nr 1216186). Z kolei w uchwale z dnia 19 października 2000 r., sygn. III CZP 20/00, Sąd Najwyższy uznał, że odwołany członek zarządu spółdzielni nie jest zainteresowanym w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. w sprawie o wpis do rejestru spółdzielni imion i nazwisk członków nowego zarządu (OSNC nr 2/2001, poz. 26). W uchwale tej wyraźnie podkreślono, że ustalenie, czy dany podmiot może być uznany za zainteresowanego w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. wymaga od sądu zbadania, czy osoba zgłaszająca swój udział w sprawie jest rzeczywiście zainteresowana wynikiem postępowania. Okolicznością kształtującą krąg zainteresowanych w sprawie, a więc potencjalnych uczestników postępowania nieprocesowego, jest więc z pewnością przedmiot tego postępowania w kon- tekście podmiotowego zakresu skutków prawnych, jakie może wywołać zapadłe w nim orzeczenie. Sąd Najwyższy uznał, że zdarzeniem prawnym, będącym źród- łem nabycia bądź utraty przez określoną osobę uprawnień członka zarządu spół- dzielni, jest uchwała właściwego organu spółdzielni, a nie wpis do rejestru spół- dzielni. Sąd Najwyższy w szeregu wypowiedzi orzeczniczych podkreślał znacze- nie okoliczności konkretnej sprawy dla oceny interesu prawnego podmiotu doma- gającego się przyznania mu statusu uczestnika postępowania rejestrowego. Uwzględnienie m.in. tego aspektu legło u podstaw poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2009 r., sygn. III CZP 30/09, zgodnie z którym członek zarządu spółdzielni, wykreślony przez sąd rejestrowy z rejestru, jest zainteresowany w sprawie o wykreślenie z rejestru (art. 510 § 1

w związku z art. 694<sup>3</sup> § 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, że okoliczności sprawy, na tle której wydano powołaną wyżej uchwałę z dnia 19 października 2000 r., były odmienne niż w sprawie III CZP 30/09. Wskazał jednocześnie, że „nie ma sporu co do tego, że użyty w art. 510 k.p.c. termin «zainteresowany» oznacza «mającego interes prawny». W literaturze zgodnie wskazuje się, że osobą, której praw dotyczy wynik postępowania, jest nie tylko ten, kto w określonym wyniku postępowania ma interes bezpośredni, ale i pośredni. Do uznania osoby za zainteresowaną nie jest konieczne, by była stroną stosunku prawnego, które legł u podstaw danego postępowania; jeżeli tylko jego wynik może oddziaływać na sferę prawną takiej osoby, może ona być zainteresowaną w rozumieniu art. 510 k.p.c.” [OSNC nr 2/201, poz. 19]. W postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., sygn. II CSK 488/16, Sąd Najwyższy uznał, że „w przypadku zaskarżenia orzeczenia, którego przedmiotem jest wpis do KRS, interes prawny uczestników postępowania musi być rozpatrywany szerzej aniżeli tylko w kontekście ich indywidualnego interesu majątkowego lub niemajątkowego” (LEX nr 2298292). Sąd Najwyższy zwrócił w szczególności uwagę na – dostrzeżony w piśmiennictwie – dwojaki aspekt interesu prawnego, usprawiedliwiającego zaskarżenie orzeczenia sądowego: formalny i materialny. Interes formalny występuje w sytuacji wydania orzeczenia o treści różniącej się na niekorzyść strony od treści zgłoszonego przez nią żądania. Interes materialny natomiast wyraża się potrzebą przeciwstawienia się przez stronę naruszeniu jej konkretnego interesu przez wydane orzeczenie, a źródłem interesu prawnego jest tu pokrzywdzenie (*gravaminis*). Pokrzywdzenie jest przesłanką istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, a tak rozumiany interes prawny stanowi zasadnicze kryterium dopuszczalności wniesienia środka zaskarżenia w danej sprawie. Co do zasady zaś pokrzywdzenie, jako warunek dopuszczalności takiego środka, odnosi się do każdego postępowania cywilnego, zarówno procesowego, jak i nieprocesowego, zatem również postępowania rejestrowego. Zatem – jak zaznaczył Sąd Najwyższy – w każdym przy-

padku konieczna jest ocena, czy podmiot zainteresowany wynikiem sprawy w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. – jako uczestnik postępowania – wykaże przesłankę pokrzywdzenia interesu prawnego i konieczność uzyskania jego ochrony prawnej. Poszukiwanie i ocena interesu prawnego w zaskarżeniu wymaga – jak dalej wyjaśnił Sąd Najwyższy – nie tylko konfrontacji treści żądania strony skarżącej z treścią rozstrzygnięcia, ale także szerszego uwzględnienia przedmiotu danej sprawy, rodzaju praw, jakich ona dotyczy i ich znaczenia dla sfery prawnej skarżącego. Podobnie – w postanowieniu z dnia 14 września 2017 r., sygn. V CSK 680/16 – Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu rejestrowym o wpis zastawu nie można generalnie wykluczyć możliwości posiadania interesu prawnego uzasadniającego przymiot zainteresowanego przez innym podmiot, niż objęty zakresem stosunku prawnego umowy zastawniczej (*vide* – LEX nr 2389608). Interes ten mogą mieć bowiem także inne podmioty, jeżeli wynik postępowania może mieć wpływ na ich sferę prawną. Sąd Najwyższy poczynił też ogólniejszą, dotyczącą w ogóle postępowań nieprocesowych (w tym rejestrowych) uwagę, iż interes prawny nie wynika z zagrożenia lub naruszenia sfery prawnej uczestnika, lecz z pewnych zdarzeń prawnych, które wywołują konieczność uregulowania wiążących się z nim stosunków prawnych i rodzą obiektywną potrzebę wszczęcia postępowania lub wzięcia w nim udziału. Nie ma również – zdaniem Sądu Najwyższego – sporu, że ocena interesu prawnego musi być dokonana na podstawie wszystkich okoliczności sprawy z uwzględnieniem argumentów wskazanych przez zainteresowanego na poparcie tezy o wpływie wyniku postępowania na jego prawa.

Zdaniem Skarżącej, tezę o powszechnym i utrwalonym rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten wyraża wskazaną w *petitum* skargi konstytucyjnej normę, uzasadniają przywołane w skardze konstytucyjnej orzeczenia sądów powszechnych. Analiza ich przedmiotu i treści nie pozwala jednak uznać tezy tej za trafną. Wynika to z kilku okoliczności.



Po pierwsze, przedstawione i dołączone do skargi konstytucyjnej orzeczenia odnoszą się wprawdzie do kwestii sposobu rozumienia art. 510 § 1 k.p.c., w zakresie, w jakim przepis ten stosuje się w postępowaniu rejestrowym, lecz dotyczą przede wszystkim kwestii legitymacji w postępowaniu rejestrowym (dotyczącym spółek kapitałowych) akcjonariuszy (udziałowców) oraz odwołanych członków organów takich spółek (powołane przez Skarżącą postanowienia: Sądu Okręgowego Sądu Gospodarczego w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy z dnia 13 grudnia 2010 r., sygn. VII Gz 167/10 i z dnia 3 listopada 2010 r., sygn. VII Gz 167/10, Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 maja 2017 r., sygn. XXIII Gz 416/17, z dnia 26 września 2016 r., sygn. XXIII Gz 654/16, z dnia 21 stycznia 2013 r., sygn. XXIII Gz 24/13 i z dnia 24 września 2012 r., sygn. XXIII Gz 756/12, Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 28 lutego 2011 r., sygn. WR VI Ns-Rej KRS 2/11/806, Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 27 stycznia 2017 r., sygn. Wa XII Ns-Rej KRS 83516/16/520, z dnia 3 kwietnia 2013 r., sygn. Wa XII Ns-Rej KRS 53218/12/986 i z dnia 15 marca 2013 r., sygn. Wa XIV Ns-Rej KRS 36407/12/665, Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 4 października 2013 r., sygn. Bl. XII Ns-Rej. KRS 8922/13/931, z dnia 11 października 2013 r., sygn. Bl. XII Ns-Rej. KRS 8077/13/623 i z dnia 18 sierpnia 2010 r., sygn. Bl. XII Ns-Rej. KRS 6755/10 oraz Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia z dnia 15 kwietnia 2011 r., sygn. Ns-Rej. KRS 2902/11/857). Nie odnoszą się one więc do takiego rozumienia art. 510 § 1 k.p.c. jako został zidentyfikowanego i zakwestionowanego – jako niezgodny z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi – w *petitum* skargi konstytucyjnej.

Po drugie, w powołanych orzeczeniach, istotnie przyjmowano, iż z samego tylko statusu akcjonariusza (wspólnika) spółki kapitałowej czy faktu odwołania z pełnienia funkcji w organach takiej spółki nie można wywodzić interesu prawnego, uzasadniającego dopuszczenie do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym. Wskazywano w szczególności, iż przyjęcie przeciwnego założenia,

a w konsekwencji dopuszczenia do udziału w postępowaniu rejestrowym wszystkich wspólników czy akcjonariuszy (posiadających nawet marginalny udział w kapitale zakładowym), który wyraziliby taką wolę, prowadziłyby do zaprzeczenia istoty i celu postępowania rejestrowego, a w wielu przypadkach – do jego sparaliżowania. Jednocześnie jednak sądy z reguły dokonywały oceny interesu prawnego potencjalnego uczestnika postępowania rejestrowego *in concreto*, tj. z uwzględnieniem stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy, przy czym – w niektórych sprawach – sądy przyznawały status uczestnika postępowania np. wspólnikowi spółki z o.o. [*vide* – postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, z dnia 17 października 2011 r., sygn. LD.XX Ns Rej.KRS/016929/11/597, w którym status uczestnika postępowania rejestrowego dotyczącego wpisu do KRS uchwał podjętych na zgromadzeniu wspólników przyznano wspólnikowi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którego udziały należą do majątku wspólnego małżonków, pozbawionego – wskutek wydania postanowienia o zabezpieczenie w sprawie o pozbawienie małżonka zarządu majątkiem wspólnym – możliwości wzięcia udziału w zgromadzeniu wspólników (zamiast niego w zgromadzeniu wziął udział małżonek wspólnika), postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, z dnia 2 listopada 2011 r., sygn. XX K Ns Rej 17806/11/722, czy wreszcie postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 13 grudnia 2011 r., sygn. Gz 455/11)]. Teza o swoim automatyzmie stosowania art. 510 § 1 k.p.c. w postępowaniu rejestrowym, który miałby się przejawiać w apriorycznym, tj. z pominięciem indywidualnych okoliczności sprawy, założeniu, iż status akcjonariusza czy – jak to wynika z *petitum* skargi konstytucyjnej – małżonki akcjonariusza, będącej współwłaścicielem akcji na zasadach wspólności łącznej, nie ma interesu prawnego dla dopuszczenia jej do uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym o wpis do KRS w przedmiocie ujawnienia w rejestrze zmian dokonanych na podstawie kwestionowanych przez

małżonkę akcjonariusza uchwał, co do których małżonka akcjonariusza wytoczyła powództwo o stwierdzenie ich nieważności, nie znajduje potwierdzenia w przedstawionych na poparcie tej tezy orzeczeniach.

Po trzecie, nawet gdyby – w ślad za Skarżącą – przyjąć, iż w orzecznictwie sądów powszechnych ukształtowało się trwałe i jednolite rozumienie art. 510 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w *petitum* skargi konstytucyjnej, to nie znajduje ono odzwierciedlenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego, choć – jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny – dla oceny stałości i powszechności praktyki stosowania przepisu szczególne znaczenie ma właśnie orzecznictwo najwyższych instancji sądowych, w tym Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000, sygn. P 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3 i z dnia 27 października 2010 r., sygn. K 10/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 81). Co więcej, Trybunał Konstytucyjny podkreślał też, że warunkiem poddania kontroli konstytucyjności przepisów prawa, którym określona treść normatywna została nadana w orzecznictwie, jest nie tylko jego jednolitość, ale również akceptacja w literaturze przedmiotu. Również tego warunku nie spełnia norma zrekonstruowana przez Skarżącą z art. 510 § 1 k.p.c. w doktrynie podkreśla się bowiem, że „[o]cena, kto jest zainteresowanym w postępowaniu rejestrowym, musi być jednak dokonana na mocy przepisu art. 510 § 1 k.p.c. na tle konkretnej sprawy rozpoznawanej przez sąd rejestrowy. Sąd ten ocenia z urzędu, czy zainteresowany dysponuje interesem prawnym i w zależności od wyniku tego badania uznaje go za uczestnika postępowania rejestrowego lub odmawia dopuszczenia do wzięcia udziału w tym postępowaniu” (P. Rawczyński, *Uczestnicy postępowania...*, *op. cit.*, s. 316-317, por. O. Marcewicz, teza 2 do art. 694<sup>3</sup>, [w:] A. Jakubecki [red.], *Kodeks...*, *op. cit.* i P. Pruś, teza 2 do art. 694<sup>3</sup>, [w:] M. Manowska [red.], *Kodeks...*, *op.cit.*).

W świetle powyższego należy przyjąć, iż Skarżąca nie wykazała, iż doszło – przez stałość i powszechność praktyki – do nadania kwestionowanemu przepisowi prawa trwałego i niekonstytucyjnego znaczenia, wskazanego w *petitum* skargi konstytucyjnej, a zarzuty Skarżącej skierowane są w istocie wobec jednostkowego rozstrzygnięcia sądowego, zapadłego w jej sprawie. Uzasadnia to umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK – ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Niezależnie od tego należy zwrócić uwagę na inną, poważną wątpliwość co do poprawności – w kontekście dopuszczalności skargi konstytucyjnej – sformułowania przez Skarżącą przedmiotu kontroli.

Jak już powiedziano, pierwszą z określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji przesłanek kwestionowania ustawy lub innego aktu normatywnego jest wymaganie, by sąd lub organ administracji publicznej wydał orzeczenie na jego podstawie, czyli – w praktyce – w oparciu o konkretny przepis lub przepisy, na podstawie których, w procesie stosowania prawa, zdekodowana została norma zastosowana w sprawie skarżącego. Jest oczywistym, iż w sprawie, na tle której wywieziono skargę konstytucyjną, sądy obu instancji, rozstrzygając w przedmiocie dopuszczenia Skarżącej do udziału w postępowaniu rejestrowym, orzekały na podstawie art. 510 § 1 k.p.c. Nie budzi też wątpliwości, iż przesłanką takiego dopuszczenia jest istnienie interesu prawnego, zatem, badając legitymację procesową Skarżącej, sądy – zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c. – dokonały oceny, czy Skarżąca rzeczywiście dysponuje interesem prawnym. Trzeba jednak zauważyć, iż Sąd Rejonowy w G , w postanowieniu z dnia czerwca 2019 r., sygn. , odmówił dopuszczenia Skarżącej do wzięcia udziału w sprawie, uznając, że nie posiada ona takiego interesu jako

akcjonariusz i członek (odwołany) organu spółki. Kwestia zaś ewentualnego wywiedzenia źródeł takiego interesu w tym, że Skarżąca, jako małżonka akcjonariusza, jest współwłaścicielką akcji na zasadach wspólności łącznej (małżeńskiej), nie była w ogóle rozważana przez sąd pierwszej instancji. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż Skarżąca, poza współwłasnością akcji nominalnie przypisanych jej mężowi, posiada również status „samodzielnego” akcjonariusza (jej udział wynosi %). I na tej właśnie podstawie, tj. jako „członkowie organów Spółki, które zostały wykreślone z rejestru”, „jako akcjonariuszki, które łączy ze spółką stosunek prawny” oraz „jako podmioty, które zaskarżyły uchwały NWZ Spółki” zarówno Skarżąca, jak i (posiadająca % akcji) zaskarżyły postanowienie Sądu Rejonowego w G o odmowie dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania. Sąd Okręgowy w G, postanowieniem z dnia grudnia 2019 r., sygn., utrzymując w mocy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, podtrzymał ustalenia sądu rejonowego, przy czym – co należy podkreślić – ocena, czy Skarżąca dysponuje interesem prawnym w udziale w postępowaniu rejestrowym dokonana została według tych samych kryteriów w stosunku do Skarżącej i, tj. w kontekście ich statusu jako akcjonariusza i odwołanego członka organu spółki oraz z uwzględnieniem okoliczności sprawy, w szczególności toczącego się na różnych płaszczyznach sporu pomiędzy Skarżącą i jej mężem.

Powyższe ustalenia pozwalają, jak się wydaje, przyjąć, że rozstrzygnięcie, z którym Skarżąca wiąże naruszenie swych konstytucyjnych praw i wolności, nie było wynikiem zastosowania generalnej i abstrakcyjnej normy prawnej, zgodnie z którą „małżonka akcjonariusza będąca współwłaścicielem akcji na zasadach wspólności łącznej nie ma interesu prawnego dla dopuszczenia jej uczestnictwa w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego w przedmiocie ujawnienia w rejestrze zmian dokonanych na podstawie kwestionowanych

przez małżonkę akcjonariusza uchwał, co do których małżonka akcjonariusza wytoczyła powództwo o stwierdzenie ich nieważności”. W konsekwencji należy uznać, że zidentyfikowany w skardze konstytucyjnej przedmiot kontroli – określone rozumienie art. 510 § 1 k.p.c. – nie był rzeczywistą podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach i wolnościach Skarżącej i nie może być przedmiotem kontroli konstytucyjności, co dodatkowo przemawia za koniecznością umorzenia postępowania z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Miron*  
Zastępca Prokuratora Generalnego